

The Marians, Jak si

W dymie zanurzam się, po szyję i po pas
W zanadrzu trzymam, uśpiony wulkan z naszych kłamstw
Zepsuty chodzę wciąż, do tyłu raz po raz
To w swoją brudną grę, machina ta wciąga nas
Dopada mnie nie wiadomo skąd
Uciekać chce ale nie mam dokąd
Na szale rzuca los, jak pionki, kt&#oacute;re ktoś
Na szachownicy posuwa na pierwszy front
Rzuca monetą by, zobaczyć kto jest zły
A komu medal dać za honorową śmierć
Nie mam zielonego pojęcia
Jak nazywam się
Mam zapasową twarz na każdą okazję
Mam w k&#oacute;łko jeden sen, morderca stoi w drzwiach
Na twarzy maskę ma, a pod tą maską ja
Szyderczo śmieje się, szaleństwo w oczach mam
Każdy kolejny dzień, przyczyną nowych zjaw.